

LESZEK DANIEWSKI

ur. 1952; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Zemborzyce, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, współczesność, Zemborzyce, Zalew Zemborzycki, rzeka Bystrzyca, projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda

Zanieczyszczenie Zalewu Zemborzyckiego

Dlaczego zalew kwitnie? Woda została napuszczona na łąki o pokładach torfu kilkumetrowej głębokości. Zbiornik został zbudowany w ten sposób, że wykonano tamę oraz wały otaczające (zapory boczne) w miejscach, gdzie nie było naturalnych wzniesień. Oczywiście wycięto drzewa, ale nie pokuszono się, żeby wyciągnąć pozostawione korniaki i korzenie. To wszystko zostało pod wodą i jest widoczne, kiedy częściowo spuszczana jest woda na zimę lub w przypadku prac konserwatorskich. Głównym problemem jest jednak torf oraz związki chemiczne fosforu i azotu, spływające z pól z wodami roztopowymi, jako pozostałość po sztucznym nawożeniu pól.

Podczas budowy Zalewu Zemborzyckiego mówiono, że była propozycja wybrania tego torfu. Niestety, zwyciężyła opcja zalania łąk i pozostawienia torfu, jako że ten zbiornik miał pełnić przede wszystkim funkcję zbiornika retencyjnego. Władze komunistyczne nie myślały wtedy o tym, że ludzie zechcą się tu bawić, pływać i odpoczywać nad wodą.

W celu zalania łąk spiętrzone wodę w rzece Bystrzycy tamą czołową czyli tzw. „jazem”. Głębokość zalewu jest zróżnicowana, przy tamie sięga nawet 3 metrów. Natomiast w miejscu, gdzie rzeka wpływa do zbiornika, przy ulicy Cienistej, jest bardzo płytko, a dno jest zamulone. To jest kolejny problem i nadal nie wiadomo co z tym zrobić. Przed laty kiedy regulowano i pogłębiano Bystrzycę powyżej zalewu, w kierunku Prawiednik, woda spłukała znaczną ilość mułu do akwenu. Teraz na wpływie do niego woda w rzece jest prawie stojąca, czego nie było przed laty. Płynąc kajakiem wiosło grzęźnie w mule.

Do dziś wspomina się, że torf chcieli wybrać Niemcy. Proponowali, że go wykopią i

wywiozą go do siebie jeśli zostaną zwolnieni z opłaty za przejazd pociągów przez terytorium Polski. Na to nie wydano zgody, a szkoda bo mielibyśmy głębszy zalew i piaszczyste dno. Tak się jednak nie stało i torfu nie wybrano, pewnie chodziło o względy finansowe albo też polityczne.

Na czystość zalewu ma też wpływ wysoka temperatura. Biologicznie zalew jest czysty, ale woda jest mętna. Jak patrzymy obecnie na wodę lubelskich rzek to kolor wszystkich jest mętny, ale ja pamiętam z lat dziecięcych, kiedy rzeka Bystrzyca miała krystalicznie czystą wodę. Ryby łowiliśmy na tak zwane „oczko”. Raki były widoczne jak wchodzi do zastawionej przez nas kancerki. Nie wiem dlaczego woda tak się radykalnie zmieniła. Pływałem jeszcze niedawno kajakiem po Kaszubach i tam rzeki są czyściutkie.

Data i miejsce nagrania	2014-08-27, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"